

Brygida Helbig, "Enerdowce i inne ludzie"

Janusz R. Kowalczyk

Brygida Helbig, "Enerdowce i inne ludzie, czyli jak nie zostałem bohaterem", Wydawnictwo Forma, Stowarzyszenie OFFicyna, Szczecin, Bezrzecze 2011

Najkrócej "Enerdowców i innych ludzi" Brygidy Helbig można nazwać opowieścią o wykorzenieniu. Nie tylko Dederonów, wschodnich Niemców, którzy po obaleniu muru berlińskiego traktowani są przez sytych zachodnich rodaków jak ubodzy krewni. Także autorki - Polki, szczecinianki, potomkini repatriantów z Kazachstanu, zamieszkałej w Niemczech, pracującej także w Pradze.

Brak stałego miejsca zakotwiczenia rzutuje na styl prozy Brygidy Helbig - dynamicznej, pisanej z nerwem, pełnej podskórnych napięć. Już choćby z tego powodu jej **"Enerdowców i innych ludzi, czyli jak nie zostałem bohaterem"** trudno przyporządkować gatunkowo, choć dla selekcjonerów [Nagrody Literackiej Nike 2012](#) są to opowiadania. Sześć rozdziałów tomiku rozsypuje się na sporo jeszcze drobniejszych, osobno zatytułowanych fragmentów, które z zadziwiającą swobodą przechodzą od opowiadania do reportażu, od reportażu do eseju, od eseju do aforyzmu. Spojrzenie satyryczne walczy tu o lepsze z ironią, a gdzieś tam gdzieś znienacka wdziera się ton serio - jak w rozdziale **"Jarzębina czerwona"**, wypełnionym rodzinnymi wspomnieniami, choć i gawędami.

Helbig nikogo nie oszczędza. Portrety swoich znajomych daje ostre, chropawe, kontrastowe, bez światłocienia. I bez cienia retuszu. Podobnie jak zamieszczone w książce, intrygująco wzbogacające jej treść zdjęcia trabantów - także autorstwa pisarki.

Rzecz jest jednak nie o chlubie enerdowskiej motoryzacji, lecz o ludziach. Szczególnie o tych, którzy pozostawali w niezgodzie z formatowaniem ich na każdym kroku przez partyjną propagandę. Formy oporu nie były może nadto radykalne, ale już sam fakt uczestnictwa w pewnych półoficjalnych wystawach czy koncertach, dawały im złudne poczucie przynależności do kasty ludzi wolnych.

Jednocześnie owi wieczni buntownicy, którzy swoje życie podporządkowali sztuce (przetrwania?), pozostali dokładnie tacy sami już po zjednoczeniu Niemiec. Nadal w permanentnej opozycji. Bo czy to sprawiedliwe, że traktuje się ich jak dzieci specjalnej troski, obniżając o stopień wschodnioniemieckie oceny na maturach i dyplomach?

"Czy wiesz dlaczego, pyta Dieter, dlaczego mówi się właściwie w 'byłej' NRD? Czy w Polsce też się mówi w 'byłym' PRL-u?" ("Proces" w "Kallemelle")

Byli młodzi, pełni wiary i ufności - trochę naiwni idealiści, urodzeni tuż po wzniesieniu muru berlińskiego, kilkanaście lat po drugiej wojnie światowej: Rainer, Dieter, Uwe, Uta. To właśnie ich w największym stopniu ukształtowało NRD. To im wyrządziło największą krzywdę - bardzo szybko poczuli się oszukani i odarci ze złudzeń, a po stłumionych próbach młodzieńczego buntu nauczyli się cynizmu.

W groteskowych, tragicomicznych narracjach Brygida Helbig ze współczuciem, ale i przewrotnym humorem dociera do wypartych emocji, podświadomych motywacji, opisuje skrzywione przez szkołę, organizacje młodzieżowe i wojsko biografie Enerdowców.

Biografie te mają swój przykry ciąg dalszy po zjednoczeniu Niemiec, które okazuje się dla "Ossis" ponowną traumą i upokorzeniem.

"Kiedyś się dziwiłam, że ludzie krzyczą na berlińskich ulicach, głośno się na coś wściekają, wyzywają kogoś od najgorszych - wyznaje autorka. - A dzisiaj już nie. Dzisiaj już się nie dziwię. Nawet nie przechodzę na drugą stronę ulicy. Nie odwracam oczu. Tylko słucham. A czasem sama. Krzyczę."

Ofiary przemocy z czasem same stają się katami, podświadomie mszczą się na słabszych. Na przykład na młodej Polce Jagdzie, sprzątającej w berlińskich biurach. Inną Polką, której przyszło walczyć o swoje miejsce w społeczeństwie niemieckim, jest docent nauczająca na uniwersytetach w Berlinie i w Pradze, a czasem wypoczywająca w Międzyzdrojach, której zdarzają się bardzo dziwne przygody.

Brigitta Helbig-Mischewski (pseudonim: Brygida Helbig, Anna Maria Birkenwald), urodzona w 1963 roku w Szczecinie - literaturoznawczyni i pisarka. Wydała tomy wierszy, opowiadań oraz powieści. Jest także autorką książek z zakresu literaturoznawstwa. Pisze w języku polskim i niemieckim. Studia rozpoczęła na Uniwersytecie Szczecińskim. W 1983 roku wyemigrowała do Niemiec, gdzie kontynuowała studia slawistyki i germanistyki na Ruhr-Universität Bochum.

Jej pierwszą książką naukową była poświęcona między innymi Marii Janion praca doktorska "**New Age Diskurs...**" (1995). Od roku 1994 pracownik naukowy instytutu slawistyki Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie, od roku 2005 - Privatdozentin. W latach 2006-2007 wykładała gościnnie na Uniwersytecie Karola w Pradze, od 2008 profesor wizytujący Uniwersytetu Szczecińskiego. W roku 2005 ukazała się jej rozprawa habilitacyjna "**Mantel aus Sternenstaub. Geschlechtstransgress und Wahnsinn bei Maria Komornicka**". Jej polska wersja "**Strącona bogini. Rzecz o Marii Komornickiej**" ukazała się nakładem [Wydawnictwa Universitas](#) (Kraków 2010). Wydała tomy wierszy: "**Wiersze Jaśminy**" (Berlin 1997), "**Hilfe**" ([Wydawnictwo Forma](#), Szczecin 2010), oraz powieści: "**Pałowa**" (Wydawnictwo b1, Gdańsk 2000) i "**Anioły i świny. W Berlinie!**" (Wydawnictwo Forma, Szczecin 2005). W książce "**2008. Antologia współczesnych polskich opowiadań**" (Wydawnictwo Forma, Szczecin 2008) znalazło się jej opowiadanie "**Kallemalle**", a w tomie "**2011. Antologia współczesnych polskich opowiadań**" (Wydawnictwo Forma, Szczecin 2011) opowiadanie "**Polak, Turek, Niemiec. Szczecin-Angermunde-Berlin**".

Książka "**Enerdowce i inne ludzie**" Brygidy Helbig została nominowana do [Nagrody Literackiej Nike 2012](#).

- Brygida Helbig
"Enerdowce i inne ludzie, czyli jak nie zostałem bohaterem"
seria kwadrat
Wydawnictwo Forma, Stowarzyszenie OFFicyna, Szczecin, Bezrzecze 2011
180 x 180, ss. 86, miękka oprawa
ISBN 978-83-60881-71-2

Autor: Janusz R. Kowalczyk, czerwiec 2012